

niedziela, 25.08.2024

Poświęcić czy błogosławić?

Tak, jak liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (KL 9), dlatego słyszymy z ust kapłanów zachętę, abyśmy gromadzili się także na nabożeństwach, w okresie Wielkiego Postu są to zwłaszcza Gorzkie żale i Droga krzyżowa, które mogą być ubogaceniem naszego życia religijnego, podobnie uświęcające działanie Boga nie wyczerpuje się w sakramentach. Czynnościami stanowiącymi, czy to podprowadzenie pod sakramenty, czy to ich dopełnienie są sakramentalia. Z kolei te święte znaki, na podobieństwo sakramentów, wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągnięte dzięki wstawiennictwu Kościoła (kan. 1166 KPK).

Sakramentalia

Sakramentalia, które z ustanowienia Kościoła nawiązują do sakramentów, jednak nimi nie są. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia (KL 60). Mogą być rzeczami (w znaczeniu przedmiotów materialnych) lub czynnościami. Określone rzeczy ustanawia się sakramentaliami trwałymi, gdy zostaną poświęcone lub pobłogosławione konstytutywnie. Wtedy zostają wyróżnione i przeznaczone do kultu Bożego oraz obdarzone zdolnością wywoływania skutków duchowych. Oczywiście trzeba tutaj pamiętać o założeniu, że osoby je używające kierować się będą nie tyle przekonaniem o ich magicznym znaczeniu, co nade wszystko odpowiednią wiarą. W tym kontekście można mówić także o sakramentaliach przejściowych, czyli czynnościach, które wykonywane zgodnie z interpretacją Kościoła posiadają znaczenie uświęcające. Należą do nich błogosławieństwa inwokacyjne, nałożenie rąk, namaszczenia, modlitwy...).

Sakramentalia naśladują w pewien sposób sakramenty i upodobniają się do nich w następujących wymiarach: są odbieranymi przez zmysły świętymi znakami, niejednokrotnie posiadającymi materię i formę; są publicznymi środkami uświęcenia; są przeznaczone do wywołania przede wszystkim skutków duchowych; ich sprawowanie i udzielanie dokonuje się w formie publicznych aktów kultu (kan. 834 KPK); ich skuteczność wypływa z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa (KL 61).

Terminologia ma znaczenie

Sakramentalia wyrażają się w poświęceniach i błogosławieństwach. Podobnie, jak nie stosujemy zamiennie określeń sakrament i sakramentale, gdyż rozumiemy, że różne jest ich znaczenie, podobnie nie możemy zamiennie używać terminów poświęcenie i błogosławieństwo. Stykając się z relacjami medialnymi usłyszymy czasem zamiennie, raz to o poświęceniu kościoła, innym razem zaś o jego konsekracji. Podobnie raz będziemy uczestniczyli w poświęceniu pokarmów, innym razem zaś w ich błogosławieństwie. Niekiedy możemy być świadkami, raz to poświęcenia drogi czy jakiegoś urzędu, innym razem z kolei ich błogosławieństwa. Zdarzy się ponadto, że jeden kapłan poświęci nam różaniec, a inny go pobłogosławi. Efekt jest taki, iż zamiennosc w stosowaniu przytoczonego powyżej nazewnictwa wcale nie ułatwia nam zrozumienia, o co tak naprawdę chodzi w uświęcającym działaniu Boga, a do tego niekiedy narazić się możemy dodatkowo na głosy krytyki ze strony tych, którzy nie życzą sobie, aby charakter sakralny nadawać jakiejś drodze, czy publicznej instytucji. Dlatego właściwa terminologia ma jednak znaczenie...

Konsekracja

Konsekracja [consecratio] jest czynnością, którą odnosić należy – zresztą zgodnie z prawem kościelnym – do sprawowania Eucharystii (kan. 927 KPK). To właśnie w ramach jej celebrowania dokonuje się konsekracji przygotowanych wcześniej darów chleba i wina, które na skutek przeistoczenia stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Ponadto konsekruje się osoby, aby podkreślić, że oddają się one wówczas na wyłączną służbę Bożą (kan. 336; kan. 711 KPK). Tym samym mówi się o każdym kapłanie, że nie tylko jest alter Christus – drugim Chrystusem i występuje in persona Christi – w zastępstwie i głębokim zjednoczeniu z Chrystusem, ale także, że same jego ręce są konsekrowane, zaś podczas śpiewu litanii do wszystkich świętych we Mszy świętej połączonej z udzieleniem święceń modlimy się, aby wybranych do stanu diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa sam Bóg nie tylko pobłogosławił i uświęcił, ale też konsekrował. Konsekracja to także termin używany w stosunku do oleju krzyżma świętego, który jak wiadomo ma szczególne zastosowanie przy czynnościach sakramentalnych oraz jest używany w obrzędach konsekracji osób (kan. 880 § 2 KPK). Ten święty olej wykorzystuje się przecież podczas celebracji sakramentów: chrztu, bierzmowania i święceń, aby podkreślić zstępujące i uświęcające działanie Ducha Świętego.

Poświęcenie

Poświęcenie [dedicatio] natomiast jest znacznie węższym określeniem i odnosi się do przedmiotów, które wyłączamy z użytku świeckiego [profanum] i przeznaczamy do kultu Bożego [sacrum] (kan. 1169 § 1; kan. 1171 KPK). Widać to zasadniczo, jeśli nie wyłącznie w obrzędach poświęcenia kościoła i ołtarza, na podstawie których konkretne miejsce święte dedykuje się samemu Bogu, jak i oddaje pod opiekę świętym, mającym od tego momentu patronować poświęconemu kościołowi. Wątpliwości w stosowaniu odpowiedniego nazewnictwa, czy dany kościół został poświęcony, czy konsekrowany wynika z rozbieżności, które utrwaliły się wskutek umieszczenia w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku normy określającej, że dedykowany kościół konsekruje się lub błogosławi. Obecnie – idąc konsekwentnie za wskazaniem księgi liturgicznej Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, jak również kierując się doprecyzowanymi i logicznymi przepisami obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego – należy podkreślić, że nowy kościół dedykuje się, to znaczy poświęca, aby stał się miejscem przeznaczonym tylko i wyłącznie do kultu Bożego.

Błogosławieństwo

W końcu błogosławieństwo [benedictio] stanowi określenie odnoszące się zarówno do osób, jak i przedmiotów (kan. 1169 § 2; kan. 1171 KPK). Należy go używać w szerokim zakresie, zastępując stosowany w licznych agendach czy modlitewnikach termin poświęcenie. Wyznacznikiem do zrozumienia istoty słowa błogosławieństwo powinna być dwutomowa księga liturgiczna Obrzędy błogosławieństw oraz aktualne normy prawa kościelnego. Na ich podstawie – co zostało zasugerowane już powyżej, gdzie była mowa o sakramentaliach – błogosławieństwa można podzielić na konstytutywne oraz inwokacyjne. Na mocy tych pierwszych, podobnie jak w przypadku konsekracji czy poświęcenia, osoby lub rzeczy stają się święte. I tak dzieje się na przykład w odniesieniu do obrazów, różańców, medalików... Natomiast w ramach błogosławieństwa inwokacyjnego podczas przewidzianej odpowiednim obrzędem modlitwy uprasza się Boga o określone dary. Tym samym obok błogosławieństw dotyczących osób oraz sprzętów liturgicznych i przedmiotów kultu publicznego, jak również wyrażających pobożność ludu chrześcijańskiego, można nie tylko pobłogosławić budynki lub przedmioty niezwiązane bezpośrednio z kultem Bożym, ale również poprzez obrzęd błogosławieństwa udzielić Bożych darów dla wielorakiej działalności chrześcijan. Jakkolwiek może to czasami wzbudzać niechęć lub krytyczne oceny ze strony osób

niewierzących, to katolicy mają prawo do tego, aby budynki, w których przebywają, drogi, po których się poruszają, przedmioty, których używają w pracy zawodowej lub w ramach wypoczynku zostały pobłogosławione, aby dzięki temu w jakiś sposób sprzyjały wysiłkom podejmowanym przez ludzi wierzących.

Ks. dr Marcin Kołodziej

Źródło:

<https://zpasjidolurgii.pl/poswiecic-czy-blogoslawic/>